

Sygn. akt VI U 145/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018r.

### **Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Sałacińska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Lena Fremmel

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z odwołania J. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W.

z dnia (...). znak (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) w W.

z udziałem zainteresowanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zasiłek chorobowy

I. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. z dnia (...)., znak (...) w ten sposób, że przyznaje odwołującemu J. J. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. na rzecz zainteresowanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: VI U 145/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia (...)., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. odmówił J. J. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku, jednocześnie przyznając mu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego za okres od 15 stycznia 2016r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 80% podstawy wymiaru zasiłku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż wypadek pracownika podczas spaceru po molo w trakcie delegacji nie jest wypadkiem przy pracy, jak również nie jest wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy, ponieważ brak jest związku z pracą i zwykłymi czynnościami wynikającymi ze stosunku pracy.

### **(decyzja organu rentowego z dnia 15 lutego 2017r. – k. 1 akt rentowych)**

J. J. w odwołaniu z dnia 13 marca 2017r. (data nadania) wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż w dniu 10 grudnia 2015r. schodząc schodami po spotkaniu służbowym, poślizgnął się i stłukł sobie nogę. Tego samego dnia wieczorem udał się na spacer po molo i ponownie poślizgnął się na tej samej nodze. Doszło do pęknięcia kości strzałkowej nad kością. Zdaniem odwołującego, uraz jakiego doznał miał związek z pracą. Zdarzeniem wywołującym uraz było bowiem poślizgnięcie się na schodach po spotkaniu służbowym.

(odwołanie – k. 1-2)

Zakład Ubezpieczeń społecznych (...) w W. wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu wskazał, iż organ rentowy odmówił prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ zawarte w protokole powypadkowym stwierdzenia są bezpodstawne, jak również ubezpieczony nie wykazał przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Nadto ubezpieczony nie dostarczył historii choroby z uzyskanej pierwszej pomocy medycznej w dniu 11 grudnia 2015r. Wobec powyższego organ rentowy odmówił odwołującemu przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

#### **(odpowiedź na odwołanie – k. 4)**

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2017r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

(...) sp. z o.o. wniósł o uwzględnienie dowołań J. J. i zmianę zaskarżonej decyzji, poprzez przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres niezdolności do pracy od dnia 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r.

#### **(postanowienie z dnia 3 lipca 2017r. – k. 6, pismo procesowe zainteresowanego – k. 14-17)**

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie J. J. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem odwołania rozpatrywanego w niniejszej sprawie jest decyzja z dnia 15 lutego 2017r., na mocy której organ rentowy odmówił J. J. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku, jednocześnie przyznając mu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego za okres od 15 stycznia 2016r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 80% podstawy wymiaru zasiłku. Organ rentowy wskazywał, iż zawarte w protokole powypadkowym stwierdzenia są bezpodstawne, a odwołujący nie wykazał przyczyny zewnętrznej zdarzenia, dlatego niezdolność do pracy nie została spowodowana wypadkiem przy pracy.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż odwołujący podlegał w chwili zdarzenia z dnia 10 grudnia 2015r. ubezpieczeniu wypadkowemu. Jednak organ rentowy, rozpatrując jego wniosek o przyznanie prawa do zasiłku chorobowego uznał, iż zdarzenie, które spowodowało jego niezdolność do pracy nie było wypadkiem przy pracy. Kwestią, którą należy rozpatrzyć w przedmiotowej sprawie jest niewątpliwie prawidłowe zidentyfikowanie zdarzenia z dnia 10 grudnia 2015r. i ewentualne określenie go jako wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015r., poz. 1242) na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Powszechnie przyjmuje się, że podróż służbowa ma charakter incydentalny. Innymi słowy podróż służbowa charakteryzuje się tym, że w kompleksie obowiązków pracownika stanowi zjawisko nietypowe, okazjonalne (por. wyrok SN z dnia 3 grudnia 2009 r. II PK 138/2009). W żadnym razie nie może mieć charakteru generalnego i nie może polegać na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, wynikającej z charakteru zatrudnienia.

Z treści przywołanego art. 3 ust. 2 wynika, iż celem ustawodawcy w przypadku podróży służbowych było stworzenie szerokiej ochrony ubezpieczeniowej ograniczonej tylko do przypadków, w których postępowanie pracownika nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu w czasie podróży służbowej zadań („w okolicznościach innych niż określone w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy”, czyli w trakcie wykonywania czynności nie będących realizacją jego obowiązków ze stosunku pracy). Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej sprowadza się zatem do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące także do sfery prywatnych spraw pracownika. I tak w ramach podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży. Z uwagi bowiem na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych. Decydującym zatem przy uznaniu konkretnego zdarzenia za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy na podstawie cytowanego art. 3 ust 2 pkt. 1, nie jest to czy czynności podejmowane przez pracownika miały związek z jego pracą – jego typowymi czynnościami służbowymi, lecz to czy czynności te nie sprzeciwiały się celowi i zadaniom wymaganym od pracownika w czasie podróży służbowej. Zatem w podróży służbowej - z uwagi na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas tej podróży - ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych.

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że ochrona zagwarantowana pracownikowi będącemu w podróży służbowej przez art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej jest bardzo szeroka i wyklucza związek zdarzenia z pracą tylko wtedy, gdy wypadek został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Pracownik w czasie podróży służbowej może być pozbawiony ochrony tylko wtedy, gdy zerwał związek z pracą swoim nagannym zachowaniem. Wszystkie zaś jego zachowania po pracy pozostają w związku ze stosunkiem pracy, za wyjątkiem zachowań nie dających się pogodzić z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań (wyrok SN z dnia 8 października 1999r., II UKN 545/98). Wypadek przy pracy nie musi więc zaistnieć jedynie w czasie wykonywania bezpośrednich poleceń przełożonych.

Wynika z tego, że wypadek pracownika, biorącego udział w części nieoficjalnej spotkania służbowego, polegającego na spacerze po molo, podlega ochronie prawnej z art. 3 ust 2 pkt. 1 ustawy wypadkowej, chyba że zachowanie pracownika jest naganne w sposób uzasadniający uznanie, że doszło do zerwania związku z podróżą służbową. Wszystkie zatem zachowania pracownika po pracy pozostają w związku ze stosunkiem pracy, z wyjątkiem zachowań niedających się pogodzić z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań. Za podlegające ubezpieczeniowej ochronie w podróży służbowej należy uznać każde zachowanie pracownika instrumentalnie konieczne do wykonania zadania zleconego przez pracodawcę (tak też wyrok SN z dnia 8 października 1999r., sygn. akt. II UKN 545/98 opubl. OSNAP 2001/1/21). Uznać zatem należy, że wypadek J. J. z dnia 10 grudnia 2015r., który miał miejsce podczas obowiązkowego wyjazdu służbowego, zorganizowanego przez jego przełożonego, w pełni spełnia kryteria wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust 2 pkt. 1 ustawy wypadkowej.

Jednocześnie Sąd podkreśla, iż bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż wypadek odwołującego miał miejsce podczas części nieoficjalnej wyjazdu, tj. podczas spaceru po molo. Co prawda ta część wyjazdu nie została wcześniej zaplanowana, ale nie może dziwić podjęta przez odwołującego decyzja o uczestnictwie w kolacji, a następnie w spacerze po molo. Skoro bowiem po oficjalnej części spotkania służbowego, przełożony odwołującego zaproponował kolację. Oczywistym jest, że w takiej sytuacji pracownik nie może odmówić. Także jeśli w trakcie spotkania padła propozycja spaceru po molo, to z uwagi na charakter spotkania, należało uznać że odwołujący nie miał możliwości odmowy. Tym bardziej, że w spotkaniu brało udział więcej osób, a przesłuchany w sprawie świadek nie potwierdził, aby ktokolwiek

zrezygnował ze spaceru. Dlatego decyzja odwołującego jest dla Sądu zrozumiała. Tym bardziej, że w tym czasie noga bolała go tylko nieznacznie.

Zdaniem Sądu okoliczność czy do urazu doszło podczas poślizgnięcia na schodach, czy podczas spaceru na molo, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uraz został spowodowany wypadkiem, któremu J. J. uległ w czasie podróży służbowej. Oba opisane zdarzenia wywołane zostały przyczynami zewnętrznymi. W pierwszym przypadku przyczyną poślizgnięcia się odwołującego był materiał powierzchni schodka (tj. śliska płytka glazury), na którym się poślizgnął. Natomiast w drugim przypadku był to szron, bądź lód, którym pokryte były deski molo w S.. Zatem związek pomiędzy poślizgnięciem się ubezpieczonego podczas opuszczania zebrania z przełożonym, a zadaniami realizowanymi podczas podróży służbowej jest oczywisty. Także przyjmując, że uraz J. J. powstał na skutek poślizgnięcia się na molo w S., również należy zakwalifikować takie zdarzenie, jako wypadek opisany w przepisie art. 3 ust. 2 pkt 1 u ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Celem ustalenia czy zdarzenie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, a także czy miało związek z pracą, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii, który w opinii z dnia 20 sierpnia 2018r. wskazał, iż nie można jednoznacznie stwierdzić kiedy doszło do złamania kostki bocznej prawego podudzia. Mogło do niego dojść zarówno podczas schodzenia po schodach, jak również i podczas spaceru na molo. Biegły wskazał, że bardziej prawdopodobne jest, że do złamania doszło podczas spaceru na molo. Dlatego, że gdyby do złamania doszło kilka godzin wcześniej, podczas schodzenia po schodach, to dolegliwości bólowe i obrzęk stawu byłby na tyle duże, że powód nie zdecydowałby się na spacer na molo. Jak jednak podkreślił biegły, to jest tylko przypuszczenie. Jest bowiem wiele przypadków, że pacjenci z podobnymi złamaniami chodzą przez wiele dni nieświadomi, że mają złamanie. Jednak z całą pewnością uraz był spowodowany przyczyną zewnętrzną.

W tym miejscu należy jednak przytoczyć treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2016r., sygn. akt I UK 100/15 zgodnie z którym, artykuł 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych ustanawia ochronę ubezpieczeniową przez cały czas pobytu pracownika w podróży służbowej, rozciągając ją na okoliczności należące do sfery jego prywatnych spraw (np. prawo do skorzystania z odpoczynku, spacerów, zakupów, przygotowania posiłków lub ich spożywania poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych). Jednocześnie w wyroku dnia 8 października 1999r., II UKN 545/98 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż wypadek pracownika w czasie podróży służbowej biorącego udział w jej części rekreacyjnej podlega ochronie prawnej z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, chyba że zachowanie pracownika jest naganne w sposób uzasadniający uznanie, że doszło do zerwania związku z podróżą służbową.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż ubezpieczony udał się w dniu 10 grudnia 2015r. na spacer po molo w S. razem z innymi uczestnikami zebrania, które zakończyło się po godzinie 18 w tym samym dniu. Wśród spacerujących byli przełożeni odwołującego, a sam spacer był częścią rekreacyjną delegacji. Jednakże biorąc pod uwagę grono uczestników, pogłębianie relacji i kontaktów pomiędzy współpracownikami, stwierdzić należy iż spacer miał oczywisty związek z wykonywaną pracą zawodową.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż zdarzenie z dnia 10 grudnia 2015r. spełniało wszystkie warunki do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, albowiem było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, spowodowało uraz odwołującego w rozumieniu ustawy, a nadto miało związek z pracą.

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 15 lutego 2017r., w ten sposób, że przyznał odwołującemu J. J. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 12 grudnia 2015r. do 30 stycznia 2016r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., na mocy którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej

obrony. Zainteresowany był w toku postępowania reprezentowany przez radcę prawnego, którego wynagrodzenie w związku z art. 98 § 3 k.p.c. wliczane jest do niezbędnych kosztów procesu. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz zainteresowanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie § 9 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.